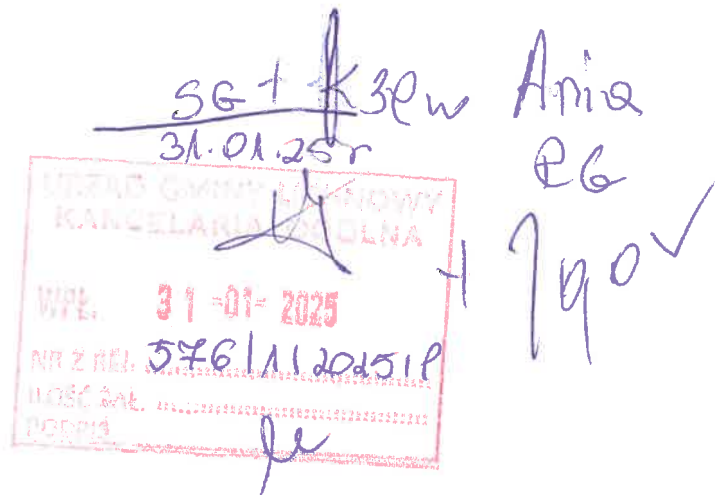


SG. 152. 1- 2025



Do Wójta Gminy Lichnowy

Petycja

Wraz z mieszkańcami oraz strażakami Ochotniczej Straży Pożarnej w Lisewie Malborskim, wnosimy petycję o odwołanie naczelnika OSP w Lisewie Malborskim Krzysztofa Kańczugowskiego oraz o zachowanie garaży i pomieszczeń gospodarczych.

Uzasadnienie

Celem niniejszej petycji jest odsunięcie ze stanowiska obecnego naczelnika OSP w Lisewie Malborskim oraz zachowanie garaży i pomieszczeń gospodarczych. Wnosimy petycję, ponieważ próby i rozmowy z wyżej wymienionym kończą się kłótnią. Nie respektuje próśb mieszkańców okolicznych bloków mieszkalnych. Pod remizą strażacką naczelnik wraz z innymi strażakami myje wozy strażackie z pomp gaśniczych na drodze publicznej, która nie jest zaopatrzona w kratki ściekowe. W tych samych celach korzystają z pobliskich hydrantów. Zgodnie z art. 28 Zaopatrzenia w wodę, pobór wody i odprowadzanie ścieków o której mowa w art6. "kto pobiera wodę z urządzeń wodociągowych podlega karze grzywny". W związku z tym jako mieszkańcy składamy tę petycję, ponieważ mamy przesłanki o nielegalnym poborze wody. Przypominamy, że straż może pobierać wodę z sieci wodociągowych na cele przeciwpożarowe. Niekontrolowane pobory wody, powodują zaburzenia sieci oraz stwarzają zagrożenie skażenia bakteriologicznego. Po każdym incydencie droga która nota bene jest drogą przeciwpożarową a nie miejscem na "myjnię" jest

zalana w sposób znaczny(nie można swobodnie przejść). W momencie zwrócenia uwagi przez jednego z najbliższych mieszkańców remizy, naczelnik zwrócił się do niego w sposób agresywny i arogancki z zaznaczeniem swojej "wyższości" z racji zajmowanego stanowiska, mówiąc, że w momencie pożaru jego mieszkania nie wyjedzie nawet z remizy. Jak powszechnie wiadomo- Straż jest zobowiązana do gaszenia wszelakich pożarów a naczelnikowi nie przystoi zwracać się w ten sposób. Mamy również przesłanki o pobieraniu paliwa z wozów strażackich w celach prywatnych. Dla niektórych strażaków również potrafi być arogancki. Była sytuacja, gdzie pomawiał ich w mediach społecznościowych. Pragniemy dodać, że naczelnik zostawia Wóz na włączonym silniku gdzie ten stoi nieruchomo kilkanaście minut fundując mieszkańcom zapach spalin. Strażacy również swoimi prywatnymi samochodami zastawiają przejazd, co uniemożliwia mieszkańcom dojazd do garaży. Wnosimy również o zachowanie naszych garaży i pomieszczeń gospodarczych sąsiadujących z remizą, ponieważ są one Nam potrzebne do garażowania samochodów i motorów oraz magazynowania sprzętów ogrodniczych. W momencie nakazu rozbioru garaży nie będziemy mieli trzymać swojego dorobku. Pomijając fakt włożenia w to własnych pieniędzy, czasu oraz pracy- czego nikt Nam nie zwróci. Jako mieszkańcy możemy pójść na ugodę i w momencie kiedy nasze garaże zostaną zachowane udostępnimy im drogę wyjazdową przed blokiem po wcześniejszym wyremontowaniu i jej poszerzeniu ponieważ wóz jest ciężki, zarywa studzienki kanalizacyjne oraz pozostawia koleiny. W załączeniu dodajemy zdjęcia jako materiał dowodowy wraz z podpisami mieszkańców



